

Sygn. akt I ACa 104/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Mirosława Gołuńska (spr.)
Sędziowie:	SSA Edyta Buczkowska-Żuk SSO del. Wiesława Buczek-Markowska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa L. R. i R. R. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 5 grudnia 2013 r., sygn. akt I C 269/13

I. oddala apelację,

II. nie obciąża powodów kosztami zastępstwa procesowego pozwanego w postępowaniu apelacyjnym.

E. Buczkowska-Żuk M. Gołuńska W. Buczek-Markowska

Sygn. akt I A Ca 104/14

UZASADNIENIE

Powodowie L. R. i R. R. (1) wystąpili z powództwem zawierającym szeroko rozumiane roszczenia odszkodowawcze, przeciwko (...) S.A. w S. jako gwarantowi zapłaty za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 22 lipca 2007 roku .

Powódka domagała się zasądzenia następujących kwot :

1/. 200.000 zł z odsetkami ustawowymi od 22 lipca 2007r. z tytułu jej zadośćuczynienia za krzywdę doznana wskutek wypadku z 22 lipca 2007r.;

2/. 500.000 zł z odsetkami ustawowymi od 22 lipca 2007r. z tytułu zadośćuczynienia za śmierć córki M. R. (1) w następstwie wypadku z 22 lipca 2007r.

Powód domagał się zasądzenia następujących sum :

1/.200.000 zł z odsetkami ustawowymi od 22 lipca 2007r. z tytułu jego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wypadku komunikacyjnym z 22 lipca 2007r. ;

2/.500.000 zł z odsetkami ustawowymi od 22 lipca 2007r. z tytułu zadośćuczynienia za śmierć córki M. R. (1) w następstwie wypadku z 22 lipca 2007r.;

3./ 26.387,23 zł z odsetkami ustawowymi od kwot:

- 12.243,45 zł od 15 stycznia 2008r. ,

- 14.143,78 zł od dnia wniesienia pozwu z tytułu poniesionych kosztów pogrzebu córki;

4/. 8.726 zł z odsetkami ustawowymi od 22 lipca 2007r. z tytułu szkody w samochodzie na skutek wypadku komunikacyjnego z 22 lipca 2007r..

Pozwany nosił o oddalenia powództwa.

Po rozpoznaniu sprawy **wyrokiem z 20 stycznia 2012r. Sąd Okręgowy w Koszalinie** zasądził od pozwanego :

na rzecz powódki L. R. 25.000 zł, na rzecz powoda 12.000 zł i na rzecz powódki T. B. 80.000 zł , z odsetkami ustawowymi od 20 stycznia 2012r. do dnia zapłaty z tytułu zadośćuczynienia. Dodatkowo Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki L. R. 80.000 zł , a na rzecz powoda 50.000 zł z odsetkami ustawowymi od 20 stycznia 2012r. do dnia zapłaty z tytułu zadośćuczynienia za śmierć córki M. R. (1). W punkcie 5 i 6 wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powoda 16.197,14 zł z odsetkami ustawowymi z tytułu zwrotu kosztów pogrzebu i budowy nagrobka oraz 427 zł z odsetkami ustawowymi z tytułu szkody w samochodzie. W punkcie 8 wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powódki T. B. 1.436,48 zł z odsetkami ustawowymi z tytułu zwrotu kosztów leczenia. W pozostałym zakresie powództwo powodów zostało oddalone (pkt. 9 wyroku). Sąd rozstrzygnął również o kosztach procesu.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiodły obie strony.

Wobec śmierci powódki T. B. w dniu 16 lutego 2012r., postępowanie w części jej dotyczącej, na mocy postanowienia z 1 marca 2012r. zostało zawieszona. Od tego czasu postępowanie toczyło się odnośnie żądań T. i R. małżonków R..

Sąd Apelacyjny w Szczecinie rozpoznając sprawę, na skutek apelacji powodów, L. R. i R. R. (1) oraz pozwanej wezwał pełnomocnika powodów do sprecyzowania stanowiska, co do żądań powodów, przez wskazanie jakich kwot (z podanych w pozwach przez każdego z powodów kwot po 500.000 zł) każdy z powodów domaga się z tytułu zadośćuczynienia dochodzonego na podstawie art. 23 k.c., 24 k.c. i 448 k.c. – w związku ze śmiercią córki M. R. (1), a jakich kwot z tytułu odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej (art. 446 § 3 k.c.) w związku ze śmiercią córki oraz wskazania jakich kwot (z podanych w apelacjach każdego z powodów kwot po 350.000 zł) dotyczą apelacje powodów L. R. i R. R. (1) w odniesieniu do wyżej wymienionych roszczeń z tytułu zadośćuczynienia (art. 23 k.c., 24 k.c. i 448 k.c.), a jakich z tytułu odszkodowania (art. 446 § 3 k.c.).

W związku z powyższym wezwaniem powodowie sprecyzowali stanowisko dotyczące żądań pozwów i żądań apelacji wskazując, że w ramach podanych przez każdego z nich w pozwie kwot po 500.000 zł wnoszą o:

- zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z nich po 300.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 lipca 2007r. do dnia zapłaty z tytułu zadośćuczynienia dochodzonego na podstawie art. 23 k.c., 24 k.c. i 448 k.c., w związku z tragiczną śmiercią córki M. ,

- zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z nich po 200.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 lipca 2007r. do dnia zapłaty z tytułu odszkodowania za pogorszenie ich sytuacji życiowej w związku z tragiczną śmiercią córki M. R. (1), dochodzonego na podstawie art. 446 § 3 k.c.

Powodowie wskazali nadto, że w ramach podanych w apelacji przez każdego z apelujących kwot po 350.000 zł, wnoszą o:

- zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z nich po 200.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 lipca 2007r. do dnia zapłaty z tytułu zadośćuczynienia dochodzonego na podstawie art. 23 k.c., 24 k.c. i 448 k.c. w związku z tragiczną śmiercią córki M. R. (1),

- zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z nich po 150.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 lipca 2007r. do dnia zapłaty z tytułu odszkodowania za pogorszenie ich sytuacji życiowej w związku z tragiczną śmiercią córki, dochodzonego na podstawie art. 446 § 3 k.c.

Ostatecznie **wyrokiem z 31 stycznia 2013r.**, wydanym w sprawie I ACa 217/12, Sąd **Apelacyjny w Szczecinie zmienił zaskarżony wyrok** w zakresie rozstrzygnięć zawartych w punktach czwartym i piątym nadając im treść:

„4.zasądza od pozwanego na rzecz powódki L. R. kwotę 150.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 stycznia 2012 roku;

5.zasądza od pozwanego na rzecz powoda R. R. (1) kwotę 150.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 stycznia 2012r.”

Sąd Apelacyjny uchylił wyrok w punktach dziewiątym w zakresie oddalenia powództwa L. R. i R. R. (1) co do kwot po 150.000 zł żądanych przez każdego z tych powodów tytułem odszkodowania oraz w punktach dziesiątym, jedenastym, trzynastym, czternastym i szesnastym i w zakresie uchylonym przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Koszalinie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego. W pozostałym zakresie apelacje powodów L. R. i R. R. (1) zostały oddalone.

Apelację pozwanego oddalono w całości.

W uzasadnieniu takiego rozstrzygnięcia Sąd Apelacyjny wskazał, że mając na uwadze, iż żądanie odszkodowania określone w art. 446 § 3 k.c. oraz zadośćuczynienia wywodzonego z art. 448 k.c. to dwa samodzielne i niezależne roszczenia, mające odrębne umocowania prawne, Sąd Okręgowy winien wezwać powodów do sprecyzowania żądań wyrażonych przez każdego z powodów jedną kwotą, a określonych jako „odszkodowanie (zadośćuczynienie)”, z podaniem jako podstawy prawnej przepisów art. 446 § 3 k.c. i 448 k.c., czego Sąd pierwszej instancji zaniechał. Sąd odwoławczy, rozpoznając sprawę w granicach apelacji stron, a w tym zakresie w szczególności mając na uwadze zarzut apelacji powodów pominięcia ich roszczenia wywodzonego z art. 446 § 3 k.c., a nadto przystępując z urzędu do zbadania prawidłowości rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji w świetle przepisów prawa materialnego, stwierdził że Sąd Okręgowy co do części roszczeń zgłaszanych przez powodów nie rozpoznał istoty sprawy i wskazał, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd ten winien poczynić ustalenia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia czy zaistniały przesłanki z art. 446 § 3 k.c. i w kontekście tego unormowania ocenić zasadność żądań powodów.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy, powodowie L. R. i R. R. (1) w całości podtrzymali swoje stanowisko w sprawie i wnosili o zasądzenie na podstawie art. 446 § 3 k.c. od pozwanego na ich rzecz po 150.000 zł z ustawowymi odsetkami od 27 lipca 2007r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia od pozwanego kosztów postępowania przed Sądem Okręgowym w Koszalinie w sprawie I C 116/10, przed Sądem Apelacyjnym w Szczecinie w sprawie I ACa 217/12 oraz ponownie przed Sądem Okręgowym w Koszalinie, w związku z uchyleniem sprawy do ponownego rozpoznania, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz powodów w każdym z tych postępowań według norm przepisanych i podwójnej stawki wynagrodzenia adwokackiego.

Pozwany, w odpowiedzi na tak przedstawione stanowisko powodów, domagał się oddalenia ich roszczenia w całości.

Rozpoznając ponownie sprawę **Sąd Okręgowy wyrokiem z 5 grudnia 2013 r. zasądził** od pozwanego na rzecz powodów -

kwoty po 20.000 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 5 grudnia 2013r. do dnia zapłaty z tytułu odszkodowania, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił. O kosztach postępowania Sąd rozstrzygnął w ten sposób, że zasądził od powódki L. R. na rzecz pozwanego 2.861 złotych a od powoda R. R. (1) na rzecz pozwanego 3.158 złotych z tytułu kosztów procesu. Jednocześnie nakazał pobrać od powódki oraz od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Koszalinie z zasądzanego roszczenia, po 3.000 złotych z tytułu zwrotu wydatków oraz części opłaty sądowej od pozwu. Nakazała też pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Koszalinie 20.196 złotych z tytułu zwrotu kosztów wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa – Sąd Okręgowy w Koszalinie oraz opłaty sądowej od pozwu w zakresie uwzględnionego powództwa

Rozstrzygnięcie zostało poprzedzone następującymi okolicznościami faktycznymi:

w dniu 22 lipca 2007r. na drodze krajowej nr (...) na trasie (...) doszło do wypadku komunikacyjnego. W zdarzeniu uczestniczyły pojazdy: f. (...) o numerze rej. (...), którym kierował A. J. oraz m. o numerze rej. (...), prowadzony przez R. R. (1). Pasażerkami m. były L. R., T. B., oraz M. R. (1).

A. J. nie zachował należytego odstępstwa od poprzedzającego go samochodu (...) i gdy tamten przyhamował również A. J. gwałtownie zahamował. W konsekwencji, chcąc uniknąć zderzenia z C., A. J. zjechał swoim samochodem na lewy pas drogi, doprowadzając do zderzenia się czołowego z jadącym z naprzeciwka m., kierowanym przez R. R. (1).

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Koszalinie z 23 czerwca 2008 roku w sprawie II K 886/07, oskarżony A. J. został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 11 k.k.. Rozpoznanie tej sprawy w postępowaniu apelacyjnym nie doprowadziło do istotnych zmian w zakresie przyczyn wypadku. W chwili zdarzenia sprawca wypadku, w zakresie odpowiedzialności cywilnej mogącej wynikać z ruchu pojazdu, był ubezpieczony w (...) S.A. w S..

W wyniku wypadku, obrażeń ciała doznali pasażerowie m.: L. R., R. R. (1) i T. B. a także M. R. (1), która na skutek doznanych urazów zmarła w szpitalu.

Powódka L. R. bardzo przeżyła śmierć córki -korzystała z pomocy psychiatrycznej zaraz po śmierci córki, kilka razy była u lekarza psychiatry H. M.. Zostały jej zaordynowane leki nasenne. W 2010r. leczyła się systematycznie przez około 3 miesiące u innego lekarza - psychiatry B. B. (1). Obecnie nadal wykazuje poczucie braku sensu życia po jej stracie. Pogorszyła się jej motywacja do pracy. Świadomość śmierci córki jest dla niej źródłem nieustającego cierpienia. Tak długi okres żałoby nie jest typowy i przybrał już postać przedłużonej reakcji depresyjnej. W związku z tym, że dolegliwości te trwają już dłużej niż dwa lata, może dojść u niej do trwałych zaburzeń osobowości, nie wynikających z uszkodzenia czy choroby mózgu. Cierpienia, których doznawała i doznaje powódka mogłyby być mniejsze, gdyby zdecydowała się na skuteczne działania terapeutyczne, wymagające przede wszystkim jej zgody i woli, bez wątplenia możliwej do wyrażenia, a nadto zaangażowania się w ten proces wychodzenia z przeżyć traumatycznych.

Po przeprowadzeniu badania psychiatrycznego i psychologicznego, mając na uwadze przebyte urazy, biegli z zakresu psychologii i psychiatrii rozpoznali u powódki L. R. zaburzenia adaptacyjne przewlekłe. Ocenili, że wpływ problemów emocjonalnych powódki na funkcjonowanie społeczne jest widoczny. Powódka wycofała się z funkcjonowania społecznego, w jej zachowaniu dostrzegana jest tendencja do izolowania się, jest w stanie wykonać prostą pracę w firmie za namową męża. Skoncentrowana jest na rozpamiętywaniu straty dziecka. Biegli w przypadku powódki za wskazane uznali podjęcie przez nią terapii.

L. R. przez pół roku po wypadku potrzebowała pomocy w codziennych czynnościach. Mieszkała wówczas u starszej córki M.. Po powrocie do domu, stopniowo starała się wykonywać wszystkie czynności samodzielnie, posługiwała się

lewą ręką, nauczyła się nią nawet pisać. Przeszła na wcześniejszą emeryturę. Obecnie utrzymuje się ze świadczenia w wysokości 966,42 zł netto miesięcznie. Przed wypadkiem uczestniczyła aktywniej w prowadzeniu wspólnie z mężem firmy – hurtowni stali i wyrobów hutniczych w K.. Pracowała w biurze, na komputerze. Wypisywała faktury oraz zajmowała się zaopatrzeniem. Po wypadku nie podjęła zatrudnienia. Przeszkadzał jej ból ręki oraz nieustanne rozpamiętywanie śmierci córki M.. W związku z tym, że córka M. przed wypadkiem została udziałowcem w firmie powodów, wiele rzeczy w firmie kojarzy się jej z córką.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynikało, że u R. R. (1), nieco łagodniej niż u żony, przejawiają się zaburzenia związane ze stratą córki. Mniej skupiał się na swoich przeżyciach koncentrując się na organizacji pomocy dla żony oraz aktywności zawodowej. Nie pracował przez około 4 miesiące od daty zdarzenia- od 22 lipca do 23 listopada 2007r. przebywał na zasiłku chorobowym. Następnie kontynuował uprzednią działalność gospodarczą . Biegli z zakresu psychiatrii i psychologii na podstawie badania stwierdzili występowanie u powoda zaburzeń stresowych pourazowych, przeżytych, mających związek z zaistniałym wypadkiem. Natężenie objawów chorobowych obecnie jest mierne, nie zakłócają one w sposób istotny funkcjonowania powoda.

Po wypadku życie powodów uległo zmianie. Ograniczyli kontakty towarzyskie. Przestali wyjeżdżać na wycieczki, nie angażują się w pełni w opiekę nad wnukami. Oddalili się również od siebie. Ich życie odbywa się według schematu, gdzie powód rano wyjeżdża do pracy, po powrocie zjada obiad i jadą z żoną na cmentarz.

Przed śmiercią M. powodowie inwestowali w prowadzoną działalność, kupowali nieruchomości, dążyli do rozwoju firmy. Ich przedsiębiorstwo czynne było przez 5 dni w tygodniu od godz. 800 do godz. 1500, a w soboty krócej, ale zdarzało się, że wracali z pracy również o godz. 16.00 czy godz. 1700. Zatrudniali jednego pracownika jako pracownika magazynowego ,powód również wykonywała czynności w magazynie ,nadto zajmował się dystrybucją. Po śmierci córki, hurtownia była nieczynna do jesieni, przez okres zwolnienia lekarskiego powoda. Następnie R. R. (1) wrócił do pracy, ale hurtownia czynna jest od godz. 9-ej do godz. 14-ej, przez pięć dni tygodnia. L. R. przebywa w firmie zazwyczaj dwa razy w miesiącu tak by wykonać konieczne operacje księgowo. Powodowie noszą się z zamiarem zamknięcia przedsiębiorstwa.

Wskutek wypadku komunikacyjnego M. R. (1) doznała licznych obrażeń, w wyniku których zmarła w szpitalu, 5 dni po wypadku. Miała wówczas 19 lat , dopiero co bo w maju 2007r. ukończyła Liceum (...) w K. i została przyjęta na studia na kierunku Dziennikarstwo i Komunikacja Społeczna oraz na kierunku Filologia Angielska w Politechnice (...). M. miała dalsze plany na przyszłość. Z ustaleń Sądu Okręgowego wynikało, że wybrała uczelnię w K. by być blisko rodziców. Przez cały okres nauki była bardzo dobrą uczennicą. Mieszkała z rodzicami ,pomagała im w codziennych czynnościach. Cała trójka miała z sobą bardzo bliskie relacje z sobą ,wyjeżdżali razem na wycieczki po okolicy lub za granicę. M. spędzała z rodzicami każdą wolną chwilę , a oni odwozili ją oni do szkoły, a następnie przywozili do firmy gdzie wykonywała drobne prace biurowe, księgowała faktury. Po zdaniu matury rodzice uczynili z córki wspólnika spółki cywilnej, którą wspólnie prowadzili. Umowa ta została zmieniona już po wypadku, M. R. (1) przestała być wspólnikiem.

Od stycznia 2009r. z powodami zamieszkała starsza córka M. K. (1) z mężem i dziećmi , po śmierci M. starała się w ten sposób wspierać rodziców . Jeszcze za życia M. została ona formalnie wspólnikiem w firmie rodziców. Aktywnie w niej jednak nie uczestniczyła, na co dzień zajmuje się dwójką swoich dzieci.

Począwszy od 1992r. powodowie prowadzili rodzinne przedsiębiorstwo pod firmą Biuro Handlowo – (...).

W 2005r. z prowadzonej działalności osiągnęli dochody w kwocie 52.445,06 zł przy przychodach określonych na sumę 339.808,83 zł pomniejszonych odpowiednio o koszty ich uzyskania. W 2006r. mieli przychody w kwocie 393.462,94 zł, które pomniejszone odpowiednio o koszty ich uzyskania, dały dochód 44.832,37 zł. Następnie rok 2007 powodowie zamknęli kwotą dochodów w łącznej wysokości 120.437,94 zł, w tym powódka L. R. uzyskała 1.030,17 zł z tytułu świadczeń emerytalnych. W 2008r. dochody powodów z prowadzonej działalności wyniosły 90.222,75 zł, w 2009r. –

40.581,54 zł, w 2010r. – 54.251 zł, a w 2011r. – 28.809,19zł. W 2012r. działalność gospodarcza powodów przyniosła stratę w kwocie 1.856,08 zł przy przychodach w sumie 143.019,92 zł.

Po tak poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy, po ponownym rozpoznaniu sprawy ocenił, że powództwo powodów oparte na art. 446 § 3 k.c. jest słuszne co do zasady ale zawyżone. Po przeanalizowaniu orzecznictwa sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że powodowie musieli wykazać, iż wyniku śmierci córki ich sytuacja materialna uległa pogorszeniu, czemu podoleli w pewnym zakresie. W okolicznościach sprawy, uznał Sąd, że śmierć M. R. (1) wpłynęła na wszystkie aspekty życia jej rodziców, poczynając od chwilowego zachwiania się ich podstaw ekonomicznych, zmiany struktury rodziny, przeorganizowania życia i po załamanie się wewnętrznych, uczuciowych więzi rodzinnych. M. R. (1) aktywnie uczestniczyła w życiu rodziny - pomagała w czynnościach domowych, w firmie rodziców choć tu w bardzo ograniczonym zakresie. Jej relacje z rodzicami były bardzo bliskie, spędzała z nimi wolny czas, wyjeżdżała wspólnie z nimi na wycieczki, dzieliła się z nimi swoimi sprawami. Rodzice pokładali w niej wielkie nadzieje, jak twierdzili- dla niej wybudowali dom, z myślą o niej dążyli do rozwoju firmy. Z prowadzonej od kilkunastu lat działalności otrzymywali wówczas znaczne dochody, które pozwoliły im na spłatę zobowiązań, wybudowanie domu, inwestycje w firmę (zakup nieruchomości). Żyli na dobrym poziomie. Wspólnie z córką podróżowali, wysłali ją do prywatnej szkoły, zapewniali o utrzymaniu podczas studiów, które miała rozpocząć, w 2007r., posłali na dodatkowe lekcje nauki na keyboardzie. Posiadane środki pozwalały im na spokojną i stabilną egzystencję.

Śmierć córki i związane z tym załamanie psychiczne, zaburzenia depresyjne u powódki, spowodowały, że nie była ona w stanie uczestniczyć w prowadzeniu działalności. Powód z kolei przez kilka miesięcy był na zwolnieniu lekarskim, a gdy wrócił do pracy to już nie w takim wymiarze jak było to przed wypadkiem. Powodowie nie popadli wprawdzie w problemy finansowe, ich dochody przez trzy kolejne lata po śmierci córki, były nawet wyższe, niemniej jednak dostrzegalne było zawężenie działalności firmy, ograniczenie ich zaangażowania w prowadzoną działalność. L. R. od śmierci córki przebywa w firmie jedynie dwa do trzech razy w miesiącu, dla wykonania niezbędnych podliczeń finansowych. Powód ograniczył wcześniejszy asortyment hurtowni oraz swój czas pracy. W pewnym zatem stopniu na skutek śmierci córki uległa pogorszeniu sytuacja ekonomiczna stron. Przed utratą M. ich sytuację życiową określała świadomość posiadania dwójki dzieci, z których każde mogłoby realnie świadczyć im pomoc. W odniesieniu do zmarłej M. te plany miały uzasadnione podstawy skoro miała ona określone plany na przyszłość, chciała podjąć studia, na co dzień wspierała rodziców udzielając im też pomocy w firmie, obowiązkach związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego. Sąd podkreślił jednak, co wynika z zeznań świadków zawnioskowanych przez powodów, że M. R. (1) nigdy nie mówiła, że przejmie prowadzenie firmy rodziców, to raczej powodowie oczekiwali, że tak się stanie. Zeznania powodów, w tym zakresie, są spójne z zeznaniami zawnioskowanych przez nich świadków, nie tylko najbliższych członków ich rodziny ale również i ich znajomych B. L. i Z. L.. Stan psychiczny powodów, a zwłaszcza L. R., związany ze śmiercią córki, potwierdzają też biegli psychiatra i psycholog w swojej opinii.

Sąd Okręgowy miał także na uwadze, że sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy, zawiedzionych nadziei po śmierci dziecka nie stanowią podstawy do żądania odszkodowania, tym bardziej, że w tym zakresie roszczenia powodów zostały już częściowo zrekompensowane w przyznanym im zadośćuczynieniu. Sąd ten nie stracił z pola widzenia, że bez względu na to, że śmierć M. R. (1) wiązała się ze stratą materialną po stronie rodziców, to przede wszystkim była przyczyną znacznego obniżenia ich aktywności życiowej, utratą gwarancji uzyskania przez nich w przyszłości wsparcia materialnego od tej córki, gdyby okazało się potrzebne. Spowodowała ona utratę możliwości polepszenia warunków życiowych poprzez ograniczenie planów życiowych jedynie do córki M..

Sąd pierwszej instancji miał też na uwadze, że pogorszenie sytuacji życiowej powodów wyrażało się przede wszystkim w utracie szansy na wsparcie ze strony zmarłej córki, na które liczyli, załamaniu się ich planów na przyszłość, izolacji społecznej, która miała również wpływ na ich sytuację materialną, a w mniejszym zakresie w zachwianiu stabilności ekonomicznej prowadzonej działalności. Choć wszystkie z wymienionych aspektów, rysowały się w miarę realnie co do zasady, to zarówno jeśli chodzi o wysokość utraconych dochodów, jak i co do okresu, kiedy by w przyszłości mogła ta pomoc nastąpić, brak było urealnienia powództwa w tym zakresie w stopniu zasługującym na przyznanie powodom kwot po 150.000 zł. Nie można bowiem pominąć, że powodowie mają nadal starszą córkę M.. Sąd zauważył

przy tym, że M. usamodzielniała się wcześniej i jej relacje z rodzicami nie były tak silne, niemniej jednak po śmierci siostry, w styczniu 2009r. zamieszkała z nimi, wspomagała ich w pracy, opiekowała się matką. Dała ona również rodzicom nieocenioną wartość jaką są wnuki. Jest też współnikiem w firmie stron. Zdaniem tego Sądu nie może pozostać bez wpływu na ocenę wysokości odszkodowania również okoliczność, że zmarła M. znajdowała się dopiero na progu swojej dorosłości. Jej plany życiowe mogły ulec zmianie, nie istniała pewność, że spełni ona oczekiwania rodziców i przejmie ich firmę, tym bardziej, że wybrała ona kierunek wykształcenia, nie związany z prowadzoną przez powodów działalnością. Sąd podkreślił, że jakkolwiek sytuacja życiowa powodów, głównie na skutek utraty przez nich aktywności życiowej, wycofania społecznego, uległa znacznemu pogorszeniu, ale nie na tyle aby to uzasadniało przyznanie im odszkodowania w żądanej wysokości. Nie uszło bowiem uwadze sądu, o czym była już mowa powyżej, że dochód z działalności firmy przez trzy kolejne lata wzrastał, utrzymywał się na znacznym poziomie, co wynika ze złożonych przez powodów zeznań podatkowych. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, powódka nie wykazała również, że to bezpośrednio w związku ze śmiercią córki zdecydowała o przejściu na wcześniejszą emeryturę. Zważywszy bowiem na to, że jeszcze przed śmiercią M., co wynika z dołączonych do akt umów dotyczących spółki, wystąpiła ona ze spółki, a współnikiem została najpierw M., a później M., wnioskować należy, że decyzje o przejściu na emeryturę L. R. podjęła wcześniej. W ocenie Sądu potwierdzają to też jej zeznania. W świetle doświadczenia życiowego nie może natomiast ulegać wątpliwości, że ogólnoswiatowy kryzys ekonomiczny, jaki miał miejsce w ostatnich latach, nie pozostaje bez wpływu również na przedsiębiorstwo powodów, zwłaszcza w odniesieniu do ich dochodu z 2012r..

Dlatego, uwzględniając wszystkie poczynione w sprawie ustalenia, Sąd uznał na podstawie art. 446 § 3 k.c. za stosowną kwotę odszkodowania kwoty po 20.000 zł na rzecz każdego z rodziców zmarłej. Dodał przy tym, że powodowie w niewielkim zakresie podjęli ciężar dowodzenia zgłoszonych roszczeń. Sąd przyjął za prawdziwe ich twierdzenia, również w braku przeciwdowodu ze strony pozwanej, że M. R. (1) była w szczególnie bliskich z nimi relacjach, pomagała im w bieżących sprawach i zachodziło wysokie prawdopodobieństwo, że pomoc tę będzie świadczyła również w przyszłości. Niemniej jednak Sąd uznał, że strona powodowa nie zdołała w pełni wykazać aby pogorszenie ich sytuacji życiowej było tak znaczne, aby uzasadniało przyznanie im z tego tytułu kwot po 150.000zł. Tego rodzaju okoliczność Sąd musiał wziąć pod uwagę, gdyż we wskazanym zakresie to stronę powodową obciążał obowiązek dowodowy, stosownie do treści art. 6 k.c. W ostatecznym obrachunku musiało to prowadzić do ograniczenia wartości przysługującego powodom odszkodowania z tego tytułu.

Podsumowując Sąd pierwszej instancji przyjął, że wskazane przez powodów okoliczności, pozwalają na przyjęcie, że ich sytuacja materialna uległa pogorszeniu na skutek śmierci M. R. (1), w głównej mierze z uwagi na znaczne obniżenie aktywności życiowej. Nie zmienia tej oceny stanowisko wyrażone przez stronę pozwaną, która twierdziła, że sytuacja majątkowa powodów nie uległa takiej zmianie, gdyż to nie córka dostarczała rodzicom środków finansowych, ale sama wymagała nakładów na swoje utrzymanie i wykształcenie. Okoliczności przedstawione przez stronę powodową wskazują, że M. R. (1) miała stanowić w pewnym sensie podporę finansową rodziny bowiem to z myślą o niej powodowie budowali swój majątek. Bez wątplenia była podporą swoich rodziców w sensie psychicznym, jej śmierć spowodowała głęboką traumę u rodziców, która przełożyła się na ich zdolność prawidłowego funkcjonowania na co dzień, a tym samym prowadzenia działalności gospodarczej. Sąd nie miał zatem wątpliwości, że nagła śmierć M. R. (1) spowodowała znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej jej rodziców, czego skutki są odczuwalne dla każdego z nich do dziś, co potwierdziła także w toku postępowania opinia biegłego psychiatry i psychologa. Pomimo zatem nie wykazania spadku i różnicy pomiędzy poziomem przychodów przed i po śmierci M. R. (1), co nie pozostało bez wpływu na wynik sprawy, nie sposób było uznać, iż pogorszenie takie nie miało miejsca.

O należnych odsetkach od zasądzonych sum Sąd orzekł - od dnia 5 grudnia 2013r. do dnia zapłaty, na podstawie przepisu art. 481 § 1 k.c. Według Sądu wysokość przyznanego powodom odszkodowania ustalona została według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy. Stąd też uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania, przyznanie ich bowiem za okres poprzedzający wyrokowanie prowadziłoby do nieuzasadnionego uprzywilejowania wierzyciela kosztem dłużnika.

O kosztach procesu Sąd orzekł mając na uwadze w wynik procesu - na podstawie art. 100 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. - zgodnie z zasadą stosunkowego ich rozdzielenia.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodzili się powodowie.

Wyrok Sądu pierwszej instancji zaskarżyli w części , a mianowicie w zakresie oddalenia powództwa oraz rozstrzygnięcia o kosztach procesu .

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucili:

1. naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, w sposób sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, z pominięciem dokumentacji złożonej do akt przez powodów, co doprowadziło do sprzecznych ustaleń i wniosków Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegających na:

- błędnym ustaleniu stopnia pogorszenia sytuacji życiowej powodów po śmierci córki M. i jego znacznym zaniżeniu;
- błędnym ustaleniu stopnia pomocy finansowej i osobistej, jakiej M. R. (1) udzielałaby rodzicom w przyszłości i jego znacznym zaniżeniu;
- błędnym ustaleniu, że M. R. (1) nigdy nie mówiła, że przejmie prowadzenie przedsiębiorstwa rodziców i w przyszłości by tego nie zrobiła, a to tylko powodowie oczekiwali, że tak się stanie;
- błędnym ustaleniu, że fakt, że córka powodów M. jest współnikiem spółki cywilnej ma wpływ na funkcjonowanie przedsiębiorstwa i powodów w aspekcie materialnym;
- błędnym ustaleniu, że dochód z działalności przedsiębiorstwa powodów przez trzy kolejne lata po wypadku wzrastał i utrzymywał się na znacznym poziomie, a dochód w 2012 roku był wynikiem ogólnoswiatowego kryzysu ekonomicznego;
- błędnym przyjęciu, że powodowie nie wykazali by pogorszenie ich sytuacji życiowej było tak znaczne, aby uzasadniało przyznanie im żądanych kwot lub kwot ponad 20.000 zł;
- błędnym przyjęciu, że zasądzone na rzecz powodów kwoty 20.000 zł stanowią sumy kompensacyjne, których wysokość stanowi ekonomicznie odczuwalną i realną wartość w okolicznościach tej sprawy;
- błędnym przyjęciu, że powodowie nie urealnili powództwa w zakresie wysokości utraconych dochodów i okresu, kiedy by w przyszłości córka M. im pomagała;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 446 § 3 k.c. poprzez niewłaściwą wykładnię i zastosowanie i zasądzenie na rzecz powodów kwot, które w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie stanowią stosownego odszkodowania za znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej, które nastąpiło na skutek śmierci ich córki, a nadto odbiegają od poczucia sprawiedliwości społecznej i zasad współzycia społecznego, a także poprzez pominięcie szerokich zdolności i aktywności zmarłej M. R. (1) dających jej znaczne perspektywy powodzenia zawodowego i finansowego na przyszłość oraz wysokiego prawdopodobieństwa wspierania przez nią osobistego i finansowego powodów w przeszłości w znacznych rozmiarach;

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 481 § 1 i 2 k.c. poprzez niewłaściwą wykładnię i zastosowanie przez zasądzenie na rzecz powodów odsetek od kwot pieniężnych począwszy od dnia wyrokowania i błędne przyjęcie, że przyznanie odsetek za okres poprzedzający wyrokowanie prowadziłoby do nieuzasadnionego uprzywilejowania wierzyciela kosztem dłużnika, podczas, gdy to postępowanie pozwanego doprowadziło do znacznego opóźnienia

momentu wypłaty kwot należnych powodom, żądane przez nich należności były zasadne wcześniej i to zasądzenie odsetek od dnia wyrokowania prowadzi do uprzywilejowania dłużnika kosztem wierzyciela;

4. naruszenie przepisów prawa postępowania, tj. art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 i 2 k.p.c. oraz zasady słuszności, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, poprzez błędne rozliczenie kosztów postępowania i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego rażąco wysokich kwot z tytułu kosztów procesu, nie odpowiadających wynikowi postępowania i wszystkich jego etapów, które winny zostać rozliczone osobno, przez pominięcie faktu wygrania w większości postępowania apelacyjnego przez powodów oraz poprzez nakazanie pobrania na rzecz Skarbu Państwa od powodów wysokich kwot wbrew zasadzie słuszności i poczuciu sprawiedliwości.

W konsekwencji tak sformułowanych zarzutów apelujący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego :

- na rzecz powódki kwoty 150.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15.01.2008 roku zapłaty z tytułu odszkodowania za znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej ;

- na rzecz powoda kwoty 150.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15.01.2008 roku z tytułu odszkodowania za znaczne pogorszenie jego sytuacji życiowej a nadto

- zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej kosztów postępowania poprzez zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania sądowego w całości, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i podwójnej stawki wynagrodzenia adwokackiego, ewentualnie nieobciążanie powodów kosztami postępowania i zastępstwa procesowego pozwanego;

ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji .Powodowie wnosili nadto o zasądzenie od pozwanego kosztów niniejszego postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz powodów według norm przepisanych ewentualnie nieobciążanie powodów kosztami postępowania apelacyjnego i zastępstwa procesowego pozwanego w wypadku oddalenia apelacji.

W uzasadnieniu apelacji powodowie uszczegółowili zarzuty zawarte w petitum pisma szeroko przedstawiając dostępne orzecznictwo Sądu Najwyższego.

W odpowiedzi na apelację powodów pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powodów kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja powodów okazała się bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu .

Przed przejściem do omówienia zarzutów apelacyjnych należy przypomnieć ,że w wyniku wniesionej przez powodów apelacji wyrokiem z 31 stycznia 2013 roku Sąd Apelacyjny w Szczecinie prawomocnie rozstrzygnął o żądaniu powodów L. R. i R. R. (1) zasądzenia na ich rzecz określonych ich roszczeń , w tym zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez nich doznanej w wyniku nagłej i tragicznej utraty dziecka - córki M. .

Sąd Odwoławczy uchylił natomiast rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji w zakresie oddalenia powództwa L. R. i R. R. (1) co do kwot po 150 000 złotych żądanych przez każdego z nich tytułem odszkodowania. Sąd Odwoławczy uznał bowiem , że Sąd Okręgowy wyrokując nie objął uprzednio swoim badaniem zasadności żądania powodów wywodzonego z art. 446 § 3 k.c. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy miał poczynić ustalenia okoliczności faktycznych istotne dla ustalenia czy zaistniały przesłanki z art. 446 § 3 k.c. i w kontekście tego unormowania ocenić zasadność żądań odszkodowawczych powodów. Zatem do oceny Sądu Okręgowego pozostało to czy roszczenie o odszkodowanie jest słuszne co do zasady, a jeśli tak w jakiej wysokości. Taki sam zakres rozpoznania wyznaczyła apelacja złożona co do całości wyroku rozpoznawana przez Sąd Apelacyjny w niniejszym postępowaniu.

Odnosząc się zatem do zakresu rozpoznania tej sprawy Sąd Apelacyjny w przeważającej mierze aprobuje ustalenia faktyczne i ocenę prawną dokonaną przez Sąd pierwszej instancji. Sąd Okręgowy w sposób rzetelny odniósł się do wszystkich istotnych jej okoliczności. Kwalifikacja prawna ustalonego w sprawie stanu faktycznego zastosowana przez Sąd pierwszej instancji oraz wyłożenie prawa materialnego mającego w sprawie zastosowanie także nie budzą żadnych wątpliwości. Sąd Okręgowy właściwie zinterpretował przepisy prawa i właściwie je zastosował w odniesieniu do żądań zgłaszanych zarówno przez powoda R. R. (1) jak i powódkę L. R.. W związku z powyższym Sąd Apelacyjny podziela wnioski Sądu pierwszej instancji, z których wynika, że przesłanki uzasadniające przyznanie obu powodom odszkodowania wynikłe ze śmierci M. R. (1) zostały spełnione, uznając też że odszkodowanie zostało określone w odpowiedniej wysokości.

Przechodząc zatem do oceny apelacji, zważywszy na konstrukcję środków zaskarżenia, w pierwszej kolejności odnieść się należało do tej części ich argumentacji, które wskazywały na zaistniałe uchybienia o charakterze formalnym, a mianowicie ocenę dowodów przeprowadzoną z przekroczeniem dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Zagadnienie to związane jest bowiem z poczynionymi przez Sąd Okręgowy ustaleniami faktycznymi, determinującymi materialnoprawną ocenę zasadności roszczeń powodów, dokonywaną po uprzedniej subsumcji odpowiednich przepisów prawa do stanu faktycznego stanowiącego przedmiotową podstawę rozstrzygnięcia. Tytułem przypomnienia należy wskazać, że aby skutecznie zakwestionować ocenę dowodową dokonaną przez Sąd pierwszej instancji apelujący winien przedstawić dowody i wady we wnioskowaniu Sądu, które jego ocenę pozbawiają racjonalnych podstaw i ciągu przyczynowo – skutkowego. Apelujący nie może poprzestać na zaprezentowaniu własnej wersji zdarzeń bądź jedynie wyartykułowania samego zarzutu bez jakiegokolwiek uzasadnienia.

Przenosząc powyższe ustalenia na grunt rozpoznawanej sprawy należy wskazać, że przedmiotowego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych nie można podzielić, gdyż Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie nie naruszył zasady zawartej w art. 233 § 1 k.p.c., nakazującej aby sąd oceniał wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd Okręgowy wydając wyrok, wziął pod uwagę zebrane dowody, spośród których najważniejszymi były dowody osobowe, a mianowicie zeznania świadków oraz przesłuchanie samych powodów. Przeanalizował je, wskazując, jakie okoliczności uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach. Zdaniem Sądu Apelacyjnego ze zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Okręgowy wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, a dokonana przez niego ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać.

Podnoszona przez powodów błędnie ustalona okoliczność braku zapewnień ze strony córki M. R. (1) przejęcia ich przedsiębiorstwa wbrew ich stanowisku apelujących znajduje oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym. Zeznania świadków w osobach M. K. (1), T. K., I. K. oraz B. i Z. małżonków L. nie wskazują na to aby to sama M. R. (1) zgodziła się zająć rodzinnym interesem, wbrew temu co piszą w apelacji powodowie. Samo to, że zmarła córka powodów interesowała się przedsiębiorstwem rodziców i bywała tam nie przesądza jeszcze o tym, że w istocie planowała zająć się hurtownią metali i z tym wiązała plany życiowe. Zięc powodów - T. K. zeznał, że choć wie, że M. jeździła do firmy rodziców w K. to jednak nie wie na czym w ogóle polegała tam jej pomoc, nie wie też dla kogo powodowie tworzyli prowadzoną przez siebie firmę. Świadek I. K. - przyjaciółka starszej córki powodów - zeznała najpierw, że nie wie czy M. pomagała w ogóle w firmie rodziców ani też tego jakie były jej plany na przyszłość. Potem natomiast zeznała, że wie o tym, że M. miała przejąć firmę po rodzicach, ale nie potrafiła powiedzieć skąd taką wiedzę w ogóle ma. Nie wynika jednak z zeznań tego świadka by to od M. słyszała o planowanym przejęciu przez nią działalności gospodarczej rodziców. Również świadek B. L. jedynie od rodziców M. miała słyszeć o planach przejęcia przez nią firmy, z nią samą nigdy na ten temat nie rozmawiała. Jedynie Z. L. podał, że wiedzę o powadzeniu hurtowni przez M. R. (1) powziął od niej samej, ale sam miał wątpliwości czy aby faktycznie tak było. Świadek G. M. w hurtowni był zawodowo, nie znał nawet powoda, w tej sytuacji jego wiedza o planach rodzinnych czy o planach samej M. jest szczątkowa i bardzo ogólna. Jak prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy, jedynie sami powodowie wyraźnie i stanowczo utrzymywali, że M. R. (1) deklarowała pozostanie w ich przedsiębiorstwie.

Nadmienić należy, że przez moc dowodową rozumie się siłę przekonania, jaką uzyskał sąd wskutek przeprowadzenia określonych dowodów o istnieniu lub nieistnieniu faktu, którego on dotyczy. Ocena wiarygodności dowodu zależy od środka dowodowego. Sąd, oceniając wiarygodność, decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę, czy też nie (por. J. Klich-Rump, Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia sądowego w procesie cywilnym, s. 132 i n.). Odnosząc powyższe do okoliczności przejęcia przedsiębiorstwa należy wskazać, że przekonujące przy ustaleniu faktycznych planów życiowych zmarłej M. R. (1) okazały się kierunki studiów jakie wybrała oraz jej uzdolnienia, a częściowo także plany na przyszłość. Dziennikarstwo oraz filologia angielska to kierunki zgodne z uzdolnieniami córki powodów, a jednocześnie bardzo odległe od dziedziny w jakiej prowadzili oni przedsiębiorstwo. Doświadczenie życiowe przekonuje, że jeśli osoba, w tak młodym wieku jak M. R. (1) pragnie kontynuować działalność gospodarczą rodziców to jednocześnie w tym właśnie kierunku się edukuje. Tak się jednak nie stało. Dodatkowo M. deklarowała prowadzenie szkoły językowej. Tymczasem prowadzenie dwóch przedsiębiorstw, z których każde wymaga poświęcenia uwagi i czasu mogłoby okazać się technicznie niemożliwe. Poza tym, z akt sprawy nie wynika aby M. R. (1) spędzała w hurtowni tak wiele czasu jak przekonują powodowie. Przede wszystkim miała bardzo wiele zajęć lekcyjnych i dodatkowych. Musiała się uczyć, miała czas na pisanie wierszy, malowanie, uczestnictwo w wielu konkursach, co naturalnie ograniczało jej czas, który była skłonna poświęcić na pracę w hurtowni.. Potwierdzają to najbliżsi z jej rodziny. T. K. podał, że M. czasami jeździła do przedsiębiorstwa teściów (k. 259). Z zeznań M. K. (1) wynika, że rodzice rano zawozili M. R. (1) do szkoły, a sami wyjeżdżali do pracy. Po zajęciach M. była zabierana do siostry, a następnie przyjeżdżali po nią rodzice. Tak było codziennie. Powyższe fakty przekonują, że plany zmarłej były co najmniej niedoprecyzowane i przesądzenie w tej sytuacji, że to M. R. (2) miała zajmować się rodzinnym przedsiębiorstwem, jak czynią to powodowie, jest zbyt daleko idące. Do firmy rodziców w K. przy ul. (...) z domu M. miała kilkadziesiąt kilometrów, stąd jeżeli tam bywała to jedynie w soboty czy w okresie wakacji. Z tego co mówił sam powód zakres konkretnej pomocy córki w hurtowni nie był znaczny.

Nie jest słuszne także twierdzenie powodów jakoby M. K. (1) nie ma wpływu na funkcjonowanie przedsiębiorstwa i powodów w sensie materialnym. Zeznała ona jednoznacznie, że ma plany wspierania rodziców w ich działalności gospodarczej (k. 258v). Co prawda, faktycznie córka M. przesłuchana ponownie podała, że aktualnie nie pomaga rodzicom gdyż jest na urlopie macierzyńskim, ale to nie oznacza, że taka pomoc od córki nie zostanie udzielona w terminie późniejszym. Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że T. K. przyznał (k. 259), że teściowie nie bardzo mogą liczyć na pomoc jego i żony, ale potrafił uzasadnić brak pomocy jedynie ze swojej strony. W swoich zeznaniach stwierdził on jednak i to, że żona po śmierci siostry była już kilka razy w firmie rodziców w K.. Jest też oczywiste, że z samego faktu członkostwa w spółce cywilnej, bo w takiej formie organizacyjnej jest prowadzona hurtownia w K., M. K. (1) ma wpływ na funkcjonowanie przedsiębiorstwa, tak jak to ustalił Sąd Okręgowy, a co niezasadnie wykluczają powodowie. Z samego faktu bycia współnikiem płyną bowiem określone prawa i obowiązki, które ostatecznie decydują o losie spółki. Jednocześnie w części uzasadnienia dotyczącej ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy przyjął, co zupełnie umknęło z pola widzenia powodów, że ich starsza córka dotąd aktywnie nie uczestniczyła w działalności spółki (k. 782), co było zgodne ze stanowiskiem apelujących zawartym w apelacji, aczkolwiek przynajmniej w części to się zmieniło.

Apelujący podają także wadliwe jakoby dochody, jakie osiągało ich przedsiębiorstwo zmniejszały się systematycznie po śmierci córki. Jakkolwiek powodowie mają rację, że Sąd Okręgowy w nieprawidłowy sposób ustalił wysokość dochodów spółki to jednak wyniki prawidłowych wyliczeń także nie wykazują jednoznacznego spadku dochodów po śmierci M. R. (1). Wysokość dochodów przedsiębiorstwa powodów powinna być liczona wedle dochodów spółki, a nie każdego z jej współników (tym bardziej, że ich liczba i przypadający na każdego współnika udział w spółce ulegał zmianom). Tym samym wbrew temu co ustalił Sąd pierwszej instancji spółka osiągnęła następujące dochody w latach: 2005 rok – 104 890,11 złotych; 2006 rok – 87 164,75 złotych, 2007 rok – 64 352,75 złotych, 2008 roku – 120 297,00 złotych, 2009 roku – 54 108,72 złote, 2010 roku – 72 334,67 złotych, 2011 roku – 38 412,26 złotych, 2012 roku – strata w wysokości 2 474,78 złotych. Jak z powyższego wynika, bezpośrednio po śmierci córki dochód spółki powodów wzrósł i był najwyższy począwszy od 2005 roku. Gdyby doszło do załamania kondycji psychicznej powodów nie byłoby oni w stanie wypracować tak wysokich dochodów, nawet przy założeniu, że wcześniej podpisali umowy o współpracy z kontrahentami. Przeciwnie demotywacja wywołana śmiercią córki nie wyklucza nawet zerwania umów z kontrahentami, braku zatarowania wystarczającego na ich zapotrzebowanie. Tak się jednak nie stało.

Ponadto w 2010 roku dochód spółki powodów wzrósł w stosunku do poprzedniego i wyniósł około 72 000 złotych, co było kwotą zbliżoną do dochodów sprzed śmierci M. R. (1). Co prawda zatem dochód spółki przez trzy kolejne lata nie wzrastał to jednak powodowie osiągnęli wysoki dochód w 2008 roku oraz w 2010 roku, co przeczy ich twierdzeniom o załamaniu się kondycji spółki wskutek utraty motywacji do pracy związanej ze śmiercią dziecka. Wahania dochodów spółki w wyraźny sposób nie wskazują na załamanie się jej finansowej kondycji po śmierci M. R. (1). Bardziej odpowiadają – tak jak to ustalił Sąd Okręgowy, kondycji gospodarki rynkowej. Choć powodowie zaprzeczają aby spadek ich dochodów był związany z kryzysem gospodarczym to jednak powód przyznał, że branża spółki jest powiązana z branżą budowlaną. R. R. (1) zeznał, że na rok, półtora przed śmiercią córki spółka miała najlepszy okres. Wówczas dochody wzrastały. Podał jednak, że jak w każdej firmie popadali w kłopoty finansowe. Tak było wcześniej (k. 770). W dalszej części zeznań powód przyznał, że po śmierci córki dochody wzrosły ze względu na to, że klienci zakupywali w hurtowni stal zbrojeniową do budowy domów. Naturalną konsekwencją kryzysu w branży budowlanej był zatem spadek dochodów powodów w spółce. Mniejsza liczba inwestorów budujących własne domy przekładała się na mniejszy popyt na stal zbrojeniową. Taki kryzys budowlany niewątpliwie nastąpił w 2012 roku. Oczywiście, zdaniem Sądu Apelacyjnego, spadek rentowności przedsiębiorstwa w tym czasie mógł częściowo być skutkiem niedotowarowania hurtowni, krótszych godzin otwarcia, braku inicjatywy powodów w zabieganiu o klienta, co było skutkiem śmierci córki, jednak powyższe nie zmienia faktu, że dochody spółki były związane z kondycją gospodarki na rynku budowlanym, o czym świadczą wahania dochodów po śmierci dziecka powodów.

Stąd też w zasadzie prawidłowe ustalenia faktyczne przełożyły się na właściwą ocenę prawną żądania zasądzenia odszkodowania. Przechodząc do omówienia tej kwestii Sąd Apelacyjny wskazuje że podziela zasadność i wysokość otrzymanych przez powodów świadczeń z tego tytułu i uznaje, że nie są one zaniżone. W przeciwieństwie do utraty środków utrzymania pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., ma sens o wiele szerszy. Śmierć bezpośrednio poszkodowanego bowiem może wywołać następstwa bardzo różnorodne, które przejawiają się w uszczerbku poniesionym przez inne podmioty. Można tu powołać przykładowo: uczucie osamotnienia, osłabienie energii życiowej, przyspieszenie choroby. Należy zwrócić uwagę, że Sąd Najwyższy w uchwale Całej Izby Cywilnej z 29 stycznia 1957 r. wskazał na jeden z typowych przykładów pogorszenia sytuacji życiowej osób pozostałych przy życiu sytuację rodziców, którzy ze względu na wiek własny i zmarłego dziecka mogli realnie liczyć na jego pomoc (tak materialną jak i wsparcie psychiczne) w bliskiej przyszłości. Brak zaś podstaw do przyjęcia, aby powyższe kryterium pogorszenia sytuacji życiowej stało się nieaktualne, pod rządem art. 446 § 3 k.c. W wyroku z dnia 30 czerwca 2004 r. (IV CK 445/2003 Monitor Prawniczy 2006/6 str. 315) Sąd Najwyższy uznał, że znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., obejmuje niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego (nie wyczerpujące hipotezy art. 446 § 2 k.c.), jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na ich sytuację materialną. Sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci dziecka nie stanowią podstawy do żądania odszkodowania. Jeśli jednak te negatywne emocje wywołały chorobę, osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przewyższania trudności dnia codziennego, to bez szczegółowego dociekania konkretnych zdarzeń lub stopnia ich prawdopodobieństwa można na zasadzie domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.) przyjąć, że pogorszyły one dotychczasową sytuację życiową osoby z najbliższego kręgu rodziny zmarłego. Podobnie w wyroku z dnia 15 października 2002 r. (II CKN 985/2000 Monitor Prawniczy 2006/6 str. 315) Sąd Najwyższy uznał, że śmierć małoletniego dziecka może stanowić w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. przyczynę znacznego pogorszenia sytuacji życiowej jego rodziców, nie tylko wtedy, gdy wywołała aktualny uszczerbek materialny, ale także wówczas, jeżeli ich cierpienia psychiczne osłabiły aktywność życiową, powodując utratę możliwości polepszenia warunków życia w przyszłości lub konieczność ograniczenia planów życiowych.

Powyższe kryteria decydują o tym czy poszkodowanemu należy się odszkodowanie oparte na art. 446 § 3 k.c. czy też nie. W sprawie zainicjowanej apelacją powodów nie budzi wątpliwości, że na skutek doznanego silnego stresu i rozstroju zdrowia wymagającego leczenia psychiatryczno-psychologicznego osłabiła aktywność życiową powodów, mają trudności z przewyższaniem trudów dnia codziennego, częściowo z tego względu pogorszyła się ich sytuacja materialna. Stąd też – jak to już zostało wspomniane na wstępie rozważań prawnych, Sąd Okręgowy słusznie stwierdził, że należy się im odszkodowanie w zasadzie.

Miarkowanie wysokości odszkodowania należało poprzedzić tym generalnym stwierdzeniem, z którego wynika, że artykuł 446 § 3 k.c. stanowi środek naprawienia takich szkód majątkowych, które nie ulegają wyrównaniu na innych podstawach, zwłaszcza przez zasądzenie renty. Jeżeli więc brak przesłanek do jej zasądzenia, to fakt ten nie może wpływać na zwiększenie odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby uprawnionej. Na podstawie tego przepisu sprawca i jego ubezpieczyciele odpowiadają nie za śmierć i psychiczne cierpienia z tej przyczyny osoby dochodzącej odszkodowania, lecz za pogorszenie się sytuacji najbliższego członka rodziny wskutek tej śmierci i to tylko wtedy, gdy pogorszenie to jest znaczne (patrz wyrok Sądu Najwyższego z 14 marca 2007 roku, sygn. akt I CSK 465/06, LEX nr 327917). Przywołane orzeczenie jest wynikiem ewolucji orzeczniczej wobec zagadnienia zadośćuczynienia i odszkodowania za śmierć osoby bliskiej. W obecnym stanie prawnym odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. nie należy utożsamiać z roszczeniem o zadośćuczynienie aktualnie przewidzianym w art. 446 § 4 k.c., a w stosunku do zdarzeń sprzed 2008 roku niejednolicie zasądzanym zarówno na podstawie art. 23 k.c. w związku z art. 24 k.c. w związku z art. 448 k.c. lub właśnie w oparciu o art. 446 § 3 k.c. (patrz wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 24 października 2007 r., sygn. akt IV CSK 192/2007, LexPolonica nr 1944814). W świetle aktualnego orzecznictwa oba te roszczenia - o odszkodowanie i zadośćuczynienie, mają samodzielny charakter i nie powinny być ze sobą utożsamiane, także w stosunku do stanów faktycznych zaistniałych przed wprowadzeniem art. 446 § 4 k.c., a zatem przed 3 sierpnia 2008 r., o czym zresztą przesądził Sąd Apelacyjny po raz pierwszy rozpoznający tę sprawę. Należy jedynie dodać, że nie może dojść do takiej sytuacji, w której poszkodowany otrzyma świadczenie wywodzone z tego samego faktu dwukrotnie, raz zasądzone w oparciu o art. 24 k.c. w związku z art. 448 k.c. a następnie w oparciu o art. 446 § 3 k.c. Doszłoby w ten sposób do pokrzywdzenia sprawcy szkody, który byłby zmuszony naprawiać ją w podwójnej wysokości.

Ku takiemu skutkowi zmierzają jednak apelujący domagając się zasądzenia odszkodowania w kwocie po 150 000 złotych między innymi w oparciu o okoliczności faktyczne, które stanowiły już przedmiot osądu Sądu Okręgowego przy wyrokowaniu co do wysokości należnego powodom zadośćuczynienia. Przy orzekaniu wzięto wówczas pod uwagę relacje łączące powodów z córką, realia ich aktualnego życia, które w znacznej mierze powodowie przeznaczają na wizyty na cmentarzu, przy grobie córki. Sąd Apelacyjny badając wysokość zasądzonej z tytułu zadośćuczynienia kwoty uwzględnił dramatyzm wydarzeń i związanych z tym doznań powodów, ich cierpienia i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią córki, jej rolę w ich życiu, intensywność więzi rodzicielskich ze zmarłą, zaburzenia powodów w normalnym funkcjonowaniu i uznał, że w przypadku każdego z powodów z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych wywołane śmiercią córki, zasądzić należy po 150 000 złotych. W związku z powyższym te okoliczności nie mogą być ponownie brane pod uwagę przy miarkowaniu należnego powodom odszkodowania, którego wysokość została przez nich określona także na poziomie po 150 000 złotych na każde z nich. Powodowie zdają się tego nie dostrzegać i we wniesionym środku zaskarżenia ponownie powołują się na bliską więź z córką, ból po jej stracie, rozmiar doznanych cierpień, wskazują na zawiedzione nadzieje jakie z nią wiązali. Tymczasem te fakty zostały już uwzględnione podczas orzekania o zadośćuczynieniu w podczas pierwszego rozpoznania sprawy przed sądem pierwszej i drugiej instancji.

Ustalając należne poszkodowanemu odszkodowanie na podstawie art. 446 § 3 k.c. należy także mieć na uwadze, że nie jest ono pełnym odszkodowaniem w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., skoro jest „stosownym” świadczeniem, tj. takim które posłuży przystosowaniu się uprawnionego do zmienionych warunków. Nie obejmuje więc utraty wszystkich możliwych w przyszłości korzyści od osoby, która utraciła życie. Z samej treści art. 446 § 3 k.c. wynika wniosek, że w razie znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego w jego ramach nie mieszczą się wszelkie możliwe szkody majątkowe pozostające w związku przyczynowym, ze śmiercią poszkodowanego i tych - nie objętych hipotezą omawianego przepisu - członek rodziny zmarłego nie może skutecznie dochodzić (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1969 r. I CR 26/69 Biuletyn Informacyjny Sądu Najwyższego 1969/9 poz. 147). W wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 16 grudnia 2010 r., sygn. akt I ACa 1110/2010 (LexPolonica nr 2521817) stwierdzono, że odszkodowanie należne na podstawie art. 446 § 3 k.c. nie jest odszkodowaniem pełnym w rozumieniu art. 361 k.c., lecz z woli ustawodawcy „stosownym”, tj. takim, które ułatwi przystosowanie się uprawnionemu do zmienionej sytuacji życiowej. Dyspozycja art. 446 § 3 k.c. nie obejmuje obowiązku wyrównania wszystkich szkód detalicznie ustalonych, gdyż jest to kompensacja o charakterze ryczałtowym. Wyrok ten jest zgodny ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, który Sąd Apelacyjny w Szczecinie podziela. Z drugiej jednak strony kompensacyjna i ryczałtowa funkcja odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. nie zwalnia poszkodowanego od skonkretyzowania hipotezy

jak wyglądałoby ich życie – także w aspekcie materialnym gdyby najbliższa osoba nie zmarła. Powoływanie się jedynie na umiejętności i zdolności osoby zmarłej, jej potencjalne szanse zawodowe, bez osadzenia ich w określonych przedziałach zarobkowania i wyszczególnienia kwot, które przypadająby z tego tytułu osobom najbliższym, których śmierć tej osoby najbardziej dotknęła może okazać się niewystarczające do wykazania żądania odszkodowania co do jego wysokości.

Apelujący sami o tym pisali powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z 16 lipca 2004 roku (I CK 83/04, k. 5 apelacji). Tymczasem w żadnej części ich apelacji jak i pisma procesowego z 2 sierpnia 2013 roku precyzującego roszczenie nie ma uzasadnienia kwoty 150 000 złotych odszkodowania, choć powodowie wyraźnie zaznaczali, że domagali się odszkodowania za powstanie zarówno szkód materialnych jak i niematerialnych. Skarżący nie wyjaśnili Sądowi dlaczego taka właśnie kwota jest konieczna do przystosowania się do zmienionych wskutek śmierci córki warunków ich życia. Można powiedzieć, że materialny aspekt żądania powodów został przez nich w znacznej mierze pominięty, a na uzasadnienie swego żądania powodowie powoływali się przede wszystkim na przesłanki pozaekonomiczne określające ich sytuację związaną z utratą oczekiwania przez osobę poszkodowaną na pomoc i wsparcie członka rodziny, których mogli zasadnie spodziewać się w chwilach wymagających takich zachowań, obniżeniem życiowej motywacji. Te zagadnienia, które dotyczyły przesłanek materialnych zostały przedstawione w sposób ogólny bądź niewystarczający dla uwzględnienia żądania rzędu 150 000 złotych.

W tym miejscu szczególną uwagę należy poświęcić kwestii dochodów ze spółki, w szczególności ocenić te twierdzenia apelujących, które przekonywały, że gdyby córka żyła osiągaliby dochody rzędu od 87 164,75 złotych do 104 890,11 złotych. Z akt sprawy nie wynika aby to twierdzenie było wiarygodne. Dochody te stanowią roczny dochód za rok 2005 oraz 2006. Jak to już wskazano w części omawiającej zarzuty formalne z zeznań powoda R. R. (1) wynikało, że był to najlepszy okres w działalności ich spółki. Zeznał on, że w poprzednich latach spółka miała trudności finansowe, ale także okresy w których prosperowała dobrze. Trudno zatem zakładać aby hossa przedsiębiorstwa powodów trwała nieprzerwanie w sytuacji gdyby ich córka nadal żyła. Ponadto, także jak to wyżej wskazano nie ma wystarczających podstaw do powiązania aktualnej kondycji spółki ze śmiercią M. R. (1), gdyż po jej śmierci obroty były bardzo zróżnicowane, w tym wystąpił najwyższy dotychczasowy dochód spółki, a w 2010 roku spółka osiągnęła dochody zbliżone do tych z 2005 roku. Nie jest zatem wykluczone, że dochody spółki wynikały bardziej z sytuacji na rynku budowlanym aniżeli z zmniejszonych ambicji powodów po śmierci córki. Tym bardziej, że powodowie przedłożyli dokumentację podatkową jedynie za 2 lata poprzedzające śmierć dziecka (wedle powoda najlepsze lata spółki), co uniemożliwia wnikliwą ocenę dochodów spółki w szerszym przedziale czasowym.

Co więcej, w przypadku powódki L. R. nie można w ogóle mówić o obniżeniu się dochodów ze spółki wskutek utraty przez nią motywacji i aktywności do działania w spółce, gdyż powódka przestała być jej współnikiem jeszcze przed śmiercią córki. W dniu 1 czerwca 2007 roku L. R. wystąpiła ze spółki i złożyła do ZUS wnioski o przyznanie wcześniejszej emerytury, który został rozpoznany pozytywnie, o czym przesądza aneks do umowy spółki cywilnej i decyzja o waloryzacji emerytury. To czy powódka faktycznie miała pozostać w spółce w charakterze pracownika nie zostało wykazane. Z samego tylko faktu, że pomoc powódki byłaby niezbędna w spółce nie można przesądzić czy aby faktycznie tak musiało być. Aktualnie spółką zajmuje się sam powód. Co prawda czyni to w ograniczonym zakresie, a powódka pojawia się w przedsiębiorstwie, kiedy trzeba zamknąć miesiąc, powodowie jednak nie twierdzili by dawne obowiązki powódki wykonywała inna osoba. Oznacza to, że konieczne obowiązki, tak jak dawniej, powódka w firmie, choć z mniejszym zaangażowaniem, wykonuje. Tym niemniej jednak w 2005, 2006 oraz w 2007 roku w spółce pracowali pracownicy, z których jeden zajmował się całą spółką podczas nieobecności powodów. Trudno zatem w sposób pewny przesądzić, że pomoc powódki przy prowadzeniu firmy byłaby niezbędna, gdyby pracownicy ci pozostali w przedsiębiorstwie. Poza tym, nawet jeśli powódka miała pozostać w spółce w charakterze pracownika to straciłaby wpływ na kierunek funkcjonowania spółki, jej plany sprzedażowe, zatowarowanie. Każda jej decyzja musiałaby być zatwierdzona przez męża i córkę. To na nich spoczywałby odpowiedzialność za los spółki i jej kondycję finansową. Stąd też Sąd Apelacyjny podziela pogląd Sądu Okręgowego, że odejście powódki na wcześniejszą emeryturę miało oczywisty wpływ na wysokość należnego jej odszkodowania. Z uwagi na zmiany w składzie spółki nawet niższe jej przychody nie przekładały się bezpośrednio na dochody samej powódki - zyski ze spółki miały być dzielone zgodnie

z umową na wspólników , z uwzględnieniem udziałów (za życia M. powód miał prawo do połowy zysku , z każda z córek do ¼ ich części.).

Przechodząc do dalszej części rozważań powodów dotyczącej uczestnictwa ich córki w prowadzeniu działalności gospodarczej należy wskazać, że nie sposób dostrzec związku przyczynowego pomiędzy funkcjonowaniem przedsiębiorstwa powodów a planami ich zmarłego dziecka. Jak to już zostało opisane w części dotyczącej omówienia zarzutów formalnych M. R. (1) miała przeciwny do pracy w hurtowni kierunek zainteresowań i nauki. Podtrzymując przedstawione tam argumenty na użytek miarkowania odszkodowania należy zwrócić uwagę na stosunkowo młody wiek zmarłej, jej nieustabilizowaną sytuację życiową, brak spójnych planów dotyczących przyszłości. M. R. (1) nie miała chłopaka, cały czas poświęcała rodzicom. Naturalną konsekwencją jej przywiązania do rodziców była zatem pomoc przy prowadzeniu hurtowni, ale nie można ocenić czy faktycznie poświęciłaby jej swe własne zainteresowania i wykształcenie. Adekwatnym do poczynionych rozważań jest wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna i Administracyjna z dnia 4 listopada 1980 r., sygn. akt IV CR 412/80, LexPolonica nr 319899, z którego wynika, że przy ocenie wpływu wstrząsu psychicznego spowodowanego śmiercią osoby najbliższej na ogólną sytuację życiową pokrzywdzonego pod kątem widzenia przesłanki z art. 446 § 3 k.c. należy mieć na uwadze istotną okoliczność. Chodzi mianowicie o kwestię związku przyczynowego między śmiercią osoby najbliższej i spowodowanym tym wstrząsem a pogorszeniem się sytuacji życiowej. Pogorszenie się sytuacji życiowej musi być obiektywnym i przyczynowo uzasadnionym wynikiem śmierci osoby najbliższej, a nie wynikać tylko z subiektywnych reakcji i ich życiowych konsekwencji. Szkoda majątkowa uzasadniająca przyznanie odszkodowania za pogorszenie sytuacji wystąpi wówczas, gdy pewne zdarzenie wywoła ujemne następstwa w sytuacji majątkowej uprawnionego, przy czym następstwa te spowodują wystąpienie różnicy między obecnym stanem majątkowym poszkodowanego, a stanem hipotetycznym, który istniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Dlatego też wykracza poza ramy art. 446 § 3 k.c. rozważanie czy aby M. R. (1) przejęłaby rodzinny interes jak tego oczekiwali od niej rodzice.

O istnieniu związku przyczynowego nie przesądza sam fakt bycia przez nią wspólnikiem tej spółki. M. K. (1) także została wspólnikiem spółki jeszcze przed śmiercią siostry, choć powodowie zgodnie zeznawali, że starsza córka nie wykazuje żadnego zainteresowania prowadzoną przez nich działalnością. Co więcej, jej udział w spółce był równy udziałowi M. R. (1) (wspólniczkami były one odpowiednio - od 25 i 27 maja 2007 roku) , która wedle twierdzeń rodziców miała przejąć rodzinną firmę. Jakież znaczenie miało zatem to, że - wedle przekazu strony powodowej, zmarła córka w większym stopniu okazywała zainteresowanie działalnością rodziców skoro otrzymała głos w spółce równy głosowi jej siostry, która nie planowała pomagać w działalności (aczkolwiek z jej zoną wynika ,że być może to się zmieni) . Powyższe prowadzi do wniosku, że wersja powodów o przejęciu przedsiębiorstwa przez zmarłą córkę stanowi raczej wyraz ich oczekiwań ,określonych planów i projekcji , wszystko to jest trochę niespójne i nie można z pełnym przekonaniem stwierdzić, mając na uwadze i to, że kariera zawodowa M. R. (1) nie była jeszcze dostatecznie sprecyzowana , że by tak było w przyszłości. Na obecny czas trudno zresztą ,nawet hipotetycznie ustalać , czy hurtownia prowadzona ewentualnie przez córkę stron byłaby dochodowa , za ile lat w ogóle by podjęła ona pracę zarobkową (skoro dopiero miała rozpocząć studia , i to na dwóch kierunkach) , czy miała uzdolnienia menadżerskie, jaki udział w tym wszystkim mieliby w przyszłości sami powodowie .

Nie można też tracić z pola widzenia, że nie jest przesądzone w jakim mieście ostatecznie córka powodów podjęłaby studia. Zarówno powód jak i M. K. (1) podali, że zmarła aplikowała także na inne uczelnie położone poza miejscem swego zamieszkania, w tym także do S.. Powodowie nie przedłożyli zaś ostatecznych wyników tych rekrutacji. W takiej sytuacji ich twierdzenie, potwierdzone co prawda przez straszą córkę, że M. K. (2) zamierzała studiować w K. należało potraktować z dużą ostrożnością. Miejsca w jakie zmarła córka powodów aplikowała na studia są rozbieżne z planami jakie przypisywali jej powodowie i najbliższa siostra. Nie można zaś wykluczyć, że ostatecznie M. K. (2) zdecydowałaby się na studiowanie poza miejscem jej zamieszkania.

Ostatecznie zatem porównując sytuację powodów sprzed śmierci córki oraz po należy zwrócić uwagę na to, że M. R. (1) pozostawała na utrzymaniu rodziców. Taki stan rzeczy miał się utrzymywać jeszcze przez okres jej studiów, a

zatem kilka lat. Nie da się wykluczyć, że w dalekiej przyszłości młodsza córka mogłaby wspomóc materialnie rodziców, choć mając na uwadze studia, ewentualne zamażpójście, posiadanie dzieci (córka powodów była wychowana w duchu katolickim) taka sytuacja wydaje się być bardzo odległa i hipotetyczna. Córka M. nadal potrzebuje pomocy ze strony rodziców (ci pomagali jej w opłaceniu czynszu, robili dla niej zakupy) mimo tego, że ma męża i dzieci. Przede wszystkim zatem – jak słusznie ustalił Sąd pierwszej instancji, szkoda powodów o jakiej mowa w art. 446 § 3 k.c. wynikała z utraty osobistego wsparcia ze strony córki M., która była źródłem ich radości z uwagi na osiągnięcia i umiejętności, niewątpliwie jej zaangażowanie w naukę motywowało ich do pracy zawodowej i aktywności społecznej, którą przez śmierć córki utracili. Przywiązanie córki było osobistym wsparciem dla powodów. W mniejszym zakresie szkoda ta wyrażała się w szkodach materialnych. Jak to już wyżej wskazano brak aktywności i czasu poświęconej firmie przełożył się – choć w niewielkim stopniu, na spadek jej dochodów. Oceniając apelację powodów należy w każdym razie pamiętać, że przedmiotem sporu było odszkodowanie, czyli wynagrodzenie szkody majątkowej, a fakt, iż może to być szkoda trudno uchwytna nie zwalnia powodów z obowiązku jej wykazania. Co istotne odszkodowanie należne na podstawie art. 446 § 3 k.c. nie jest pełnym w rozumieniu art. 361 k.c., o czym wyżej już była mowa, lecz jest stosownym świadczeniem, nie obejmuje więc utraty wszystkich możliwych w przyszłości korzyści od osoby, która utraciła życie.

Stąd ostatecznie ustalona przez Sąd Okręgowy kwota po 20 000 złotych jest słuszna wobec ustalonej straty. Ostatecznie też rodzina powodów zostanie przysporzona o łączną kwotę 40 000 złotych, co powinno, w przekonaniu Sądu odwoławczego zrekompensować im należną szkodę i pomóc w powrocie do stanu sprzed śmierci dziecka.

Należy też pamiętać, że wysokość szkody ma przede wszystkim funkcję kompensacyjną. Nie może być wprost uzależniona od sytuacji materialnej powodów i gwarantować im odczuwalną wartość przyznanego świadczenia. Wobec ustaleń co do szkody oraz sposobu jej skompensowania dobra sytuacja ekonomiczna powodów w ostatnich latach nie może zatem wpłynąć na wysokość przyznanego im odszkodowania. Choć nie można tracić z pola widzenia, że kwota 40 000 złotych jest pewną wartością także i dla samych powodów, szczególnie aktualnie gdy kondycja finansowa ich spółki jest trudna ..

Tak ustalona wysokość odszkodowania uzasadniała zasądzenie odsetek przez Sąd Okręgowy od chwili wyrokowania. Apelujący utrzymywali, że Sąd naruszył art. 481 k.c. zasądzając odsetki od 5 grudnia 2013 roku. Skarżący twierdzili, że wysokość zadośćuczynienia została ustalona już w chwili wezwania ubezpieczyciela do zapłaty. Takie stanowisko skarżących nie jest jednak trafne. Akceptując powołane w apelacji orzecznictwo Sądu Najwyższego przywołać należy aktualne stanowisko w tej kwestii wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z 8 marca 2013 r. III CSK 192/12, LEX 1331306, którego teza stanowi, że "terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania". Z uzasadnienia tego wyroku wynika, że zasada wyrażona w art. 363 § 2 k.c., nawiązującym do art. 316 § 1 k.p.c., oznacza, że rozmiar szkody, zarówno majątkowej, jak i niemajątkowej, ustala się, uwzględniając czas wyrokowania. Ma ona na celu możliwie pełną kompensatę szkody ze względu na jej dynamiczny charakter. Nie może więc usprawiedliwiać ograniczenia praw poszkodowanego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 lutego 2000 r. II CKN 725/98 nie publ.; z dnia 16 kwietnia 2009 r. I CSK 524/2008 OSNC-ZD 2009, nr D poz. 106). Rozmiar krzywdy oraz szkody majątkowej, może się zmieniać w czasie. Różna może być zatem w miarę upływu czasu wysokość należnego zadośćuczynienia. W związku z tym początek opóźnienia w jego zapłacie może łączyć się z różnymi terminami. Jeżeli więc powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od określonego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2011 r. I PK 145/2010 nie publ.). Jeżeli natomiast sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądanego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania. Sytuacja może być także bardziej złożona. W szczególności, w dochodzonej przez powoda sumie jej część może odpowiadać zadośćuczynieniu należnemu w terminie lub terminach poprzedzających dzień wyrokowania, a część zadośćuczynieniu należnemu dopiero od dnia wyrokowania. W takim przypadku, odsetki za opóźnienie

w zapłacie co do jednej części należnego zadośćuczynienia powinny być zasądzone od terminu lub terminów poprzedzających dzień wyrokowania, a co do innej części, od dnia wyrokowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1999 r. II CKN 477/98 nie publ.).

Odnosząc powyższy stan prawny do okoliczności tej sprawy należy wskazać na to, że powodowie domagali się zapłaty roszczenia od 15 stycznia 2008 roku, a w sprawie powoływali się na okoliczności faktyczne, które zaistniały na długo po tej dacie. Świadczy o tym chociażby stan dochodów spółki przedstawiony za rok 2012 włącznie, a także ich sytuacja rodzinna związana z zamieszkiwaniem córki M., aktualnym życiem towarzyskim, zawodowym. Były to okoliczności nowe, które Sąd pierwszej instancji oraz Sąd Apelacyjny brał pod uwagę przy ustaleniu wysokości odszkodowania, a pozwany nie, z racji tego, że w chwili wzywania go do zapłaty fakty te nie miały jeszcze miejsca.

Przy ocenie wysokości odsetek nie może też ująć z pola widzenia, że podobne zapatrywanie wyraził Sąd Apelacyjny, który rozpoznając sprawę po raz pierwszy zasądził odsetki od zadośćuczynienia do chwili wyrokowania przez Sąd pierwszej instancji i stwierdził, że na ten dzień wysokość tego świadczenia została powodom ustalona (k. 644).

Ostatecznie przyjmując, że kwota zadośćuczynienia była słuszna to również o kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł w sposób prawidłowy. Aktualnie Sąd Okręgowy orzekł o kosztach procesu przy określeniu wartości przedmiotu sporu na 550 000 złotych, a w istocie były to kwoty po 700 000 złotych po stronie każdego z powodów (suma żądanych roszczeń- 200 000 + 500 000 zł, w przypadku powoda do tego dochodziła jeszcze kwota 35 113,23 zł), oznacza to że powodowie wygrali proces w mniejszym stopniu niż to przyjął Sąd pierwszej instancji, stąd rachunkowe rozliczenie poniesionych przez obie strony kosztów procesu dla powodów było korzystne. Koszty zasądzone były zatem należne stronie pozwanej, co oznacza, że zarzut naruszenia art. 100 oraz art. 108 § 1 i 2 k.p.c. nie był zatem zasadny. Sąd Odwoławczy nie dopatrywał się też podstaw by ze względów słuszności nie obciążać powodów kosztami procesu w oparciu o art. 102 k.p.c. Niezależnie od bieżących ich dochodów powodowie dysponują zasądzonym na ich rzecz zadośćuczynieniem.

W konsekwencji takich ustaleń Sąd II instancji uznał, że wyrok Sądu Okręgowego oparty jest na ustaleniach faktycznych, które mają oparcie o zaoferowane Sądowi dowodach, ocenionych z uwzględnieniem reguł z art. 233§1 k.p.c. Zastosowane w sprawie przepisy prawa materialnego zostały należycie wyłożone stąd zarzut ich naruszenia należało uznać za chybiony.

Rozważywszy jak wyżej Sąd Apelacyjny doszedł ostatecznie do wniosku, że apelacja powodów nie zasługiwała na uwzględnienie i jako taka powinna zostać oddalona, o czym w oparciu o art. 385 k.p.c., orzeczono w punkcie I sentencji wyroku.

O kosztach procesu za postępowanie apelacyjne orzeczono, w punkcie II, w oparciu o art. 102 k.p.c. oraz art. 108 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny mając na uwadze przekonanie powodów o słuszności ich roszczenia nie obciążył ich już obowiązkiem zapłaty kosztów należnych stronie przeciwnej. Sąd wziął także pod uwagę charakter sprawy związany ze śmiercią ich dziecka, nadal żywy ból po jego stracie, który mógł przełożyć się na ich decyzje procesowe, także co do apelacji. Sama wysokość odszkodowania także była ocenna, stąd istniały podstawy do wniesienia apelacji. Tym bardziej, że przyznane świadczenie Sąd pierwszej instancji także w pewnej części powodom rozliczył na rzecz Skarbu Państwa. Stałe dochody powodów nie są obecnie zbyt wysokie. Stąd też zdaniem Sądu odwoławczego szczególny przypadek uzasadniający zwolnienie powodów od kosztów sądowych został w tej sprawie spełniony.

SSA E. Buczkowska - Żuk SSA M. Gołuńska SSO (del) W. Buczek - Markowska